REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII Nr 201 — CZWARTEK, 26 LIPCA 1951 R. — Cena 15 gr.

Na budowlach socjalizmu

Największa w Polsce siłownia, najdłuższe w Europie piece cementowe

KRAKÓW. (PAP). — W największej w Polsce siłowni Jaworzno II, która zasilać będzie prądem elektrycznym południowy okręg kraju, trwają prace przy wykańczaniu chłodni kominowej, oraz budynku głównego, w którym staną kotły, turbozespoły i urządzenia pomocnicze.

Ambicją pełnej poświęcenia i entuzjazmu załogi jest zakończenie robót na dzień 1 września bież. roku, aby jak najszybciej rozpocząć montaż maszyn.

Dostawa maszyn i urządzeń częściowo krajowych, głównie zaś pochodzących ze Związku Radzieckiego, przebiega planowo.

* * *

WIERZBICA k. RADOMIA. (PAP). — Na terenie budowy wielkiej cementowni w Wierzbicy, pracownicy zespołu Nr 3 Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych przeprowadzają montaż poszczególnych elementów dwóch rotacyjnych pieców cementowych. Będą to najdłuższe w Europie konstrukcje piecowe. Zostały nam one dostarczone przez Związek Radziecki. Piece zakładane są na fundamentach, do których budowy zostało zużytych ponad 5 tys. ton cementu i żelaza zbrojeniowego.

„Uruchomimy cementownię w dniu 1 maja 1952 r." — mówi młody murarz Zygmunt Herc.

* * *

STAROGARD. (PAP). — W Czarnej Wodzie, niedaleko Starogardu, rozrasta się i rozbudowuje jeden z wielkich obiektów Planu 6-letniego — fabryka płyt pilśniowych. W 7 rocznicę Odrodzenia Polski załoga Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przekazała do użytku pierwsze hale produkcyjne nowego zakładu.

Fabryka w Czarnej Wodzie rozpoczyna na razie produkcję dwu rodzajów płyt — twardych, służących do wypraw wewnętrznych w autobusach, w tramwajach, wagonach kolejowych i do robót wykończeniowych w budownictwie oraz płyt porowatych, używanych do izolacji termicznej i przeciwakustycznej.

Zorganizowane przy fabryce laboratorium pozwoli na opracowanie produkcji innych rodzajów płyt.

Fabryka w Czarnej Wodzie, będzie jednym z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju w Polsce.

Około 10 mil. zł. przyniósł już Czyn Lipcowy łódzkich włókniarzy

ŁÓDŹ (PAP). Włókniarze łódzcy, realizując swoje zobowiązania lipcowe, wśród których jest wiele zobowiązań długookresowych, uzyskali dodatkowo tysiące kilogramów przędzy i dziesiątki tysięcy metrów tkanin. Według dotychczasowych obliczeń, Czyn Lipcowy włókniarzy łódzkich przyniósł już gospodarce narodowej ok. 10 milionów zł, a po realizacji zobowiązań długookresowych suma ta przekroczy 13 milionów złotych.

Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Leningradzie

MOSKWA. (PAP). — W Leningradzie nastąpiło otwarcie 22 Międzynarodowych Targów Futrzarskich. **Na targi przybyli przedstawiciele ponad 70 firm — Anglii, Francji, Włoch, USA, Belgii, Szwecji, Australii i innych krajów.**

Przed 7 rocznicą wyzwolenia Bułgarii

SOFIA. (PAP). — W całym kraju rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką, przypadającej 9 września br.

Kryzysy rządowe we Francji i Włoszech trwają

PARYŻ (PAP). Radykał Rene Mayer nie uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym tzw. inwestytury — czyli upoważnienia do utworzenia gabinetu.

Przed głosowaniem przemawiał deputowany komunistyczny Billoux. Podkreślił on, że **Francuska Partia Komunistyczna, która uzyskała podczas wyborów 5 milionów głosów i która jest pierwszą partią Francji odmawia poparcia rządowi, reprezentującemu nie naród, lecz podżegaczy wojennych.** Rene Mayer jest przedstawicielem banku Rotschilda, jest jednym z tych, którzy wciągnęli Francję do agresywnego Paktu Atlantyckiego, jednym z tych, którzy chcą przekształcić Francję w cmentarzysko.

Po niepowodzeniu Mayera prezydent Auriol zaproponował jednemu z przywódców MRP — Georges Bidault utworzenie gabinetu. Jednakże Bidault misji tej nie przyjął.

RZYM (PAP). Kryzys rządowy we Włoszech trwa. Przez dwa ostatnie dni de Gasperi kontynuował rozmowy z członkami Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej i przedstawicielami różnych tendencji i odłamów ścierających się w jej łonie, lecz jak dotychczas, bezskutecznie.

Z KAMPANII ŻNIWNEJ

W całym województwie gdańskim żniwa w pełni

Ze wszystkich stron województwa gdańskiego nadchodzą meldunki o rozpoczęciu, lub przebiegu akcji żniwnej.

Najświeższe meldunki mówią o rozpoczęciu koszenia pszenicy.

Zespół PGR Janów w powiecie elbląskim donosi, że przystąpiono tam do zbioru pszenicy ozimej. Koszenie pszenicy rozpoczął już także zespół PGR w Waplewie w powiecie sztumskim. W zespole tym skoszono dotychczas jedną czwartą część wszystkiego żyta.

W gospodarstwie Wojanów w zespole PGR Rusocin w powiecie gdańskim do dnia 23 bm. skoszono 14 hektarów żyta. W całym zespole żniwa są w pełni.

O ropoczęciu żniw donoszą: z powiatu kwidzyńskiego zespoły PGR Górki i Nowa Wioska, z powiatu starogardzkiego zespoły PGR Starogard i Kopytkowo, z powiatu sztumskiego, zespoły PGR Zielenice, Cieszymowo i Czernin oraz z powiatu tczewskiego — zespół PGR Gniew.

W powiecie morskim do żniw przystąpili już chłopi gromady Pilrzewo gminy Reda. Na szczególną uwagę zasługuje tam dobrze rozpracowany plan pomocy sąsiedzkiej.

Czes.

Szybko i bez strat chłopi przeprowadzają omłoty

WARSZAWA (PAP). Chłopi przystępują do omłotów zbóż z tegorocznych zbiorów wcześniej niż w latach ubiegłych — zaraz po zwiezieniu zboża z pól.

Chcą oni w ten sposób zabezpieczyć szczególnie obfity tegoroczny plon przed stratami, jakie wynikają przy przetrzymywaniu zboża w stodołach i stertach, zapewnić sobie odpowiednią ilość doborowego ziarna siewnego i należycie przygotować się do wypełnienia patriotycznego obowiązku w skupie zboża.

Spółdzielcze i państwowe ośrodki maszynowe zawczasu przygotowały maszyny młocarniane i silniki. **SOM-y rozporządzają prawie dwukrotnie większą ilością kompletów młocarnianych niż w r. ub., poważnie wzrosła również ilość agregatów młocarnianych w POM.**

Kampania omłotowa została należycie przygotowana. Obowiązek odpowiedniego rozstawienia maszyn młocarnianych w gromadach i dopilnowania ich pracy spoczywa na Radach Narodowych. Agregaty młocarniane powinny szybko i bez przestojów przechodzić z gromady do gromady, dokonując omłotów u wszystkich chłopów. Maszyny omłotowe pracować będą od wczesnego rana aż do późnego wieczora, a jeśli zajdzie potrzeba nawet w nocy.

Twórcza inicjatywa mas

Wspaniały rozmach współzawodnictwa pracy w ZSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęło się VI plenum WCSPS (Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych). Tematem obrad jest udział związków zawodowych we współzawodnictwie socjalistycznym oraz wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego w resorcie Ministerstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego.

Na plenum przemawiał przewodniczący WCSPS — W. **Kuzniecow** stwierdzając, że radzieccy robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja nie szczędzili sił dla realizacji planów powojennej 5-latki stalinowskiej.

Kuzniecow stwierdził następnie, że **współzawodnictwo socjalistyczne w okresie powojennym nabrało niespotykanego rozmachu i stało się ruchem ogólnonarodowym. W socjalistycznym współzawodnictwie pracy uczestniczy ponad 90 proc. robotników, pracowników inżynieryjno - technicznych i urzędników. Współzawodnictwo pracy okresu powojennego charakteryzuje się nie tylko masowym udziałem ludności pracującej. W swej treści wkroczyło ono na nowy, wyższy szczebel, wzbogaciło się wspaniałymi osiągnięciami twórczej inicjatywy mas. Milionowe rzesze uczestników współzawodnictwa coraz poważniej zajmują się zagadnieniami polepszenia jakościowych wskaźników produkcji, zagadnieniami oszczędności.**

Ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne okresu powojennego, niewyczerpana twórcza inicjatywa jego uczestników — odzwierciedlają dobitnie nowe oblicze moralne ludzi radzieckich, ich patriotyzm, ich bezgraniczne oddanie partii Lenina - Stalina. **Interesy swego państwa, interesy narodu stawiane są przez człowieka radzieckiego ponad wszystko.**

Lotnictwo chińskie strąciło 7 samolotów USA, które prowokacyjnie wdarły się w głąb Chin

Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych Chin Ludowych

PEKIN. (PAP). — W związku z nowym aktem naruszenia przez samoloty amerykańskich sił interwencyjnych w Korei granic powietrznych Chin, wiceminister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu złożył oświadczenie treści następującej:

Dnia 21 lipca 1951 roku o godzinie 8 min. 29, osiem amerykańskich myśliwców odrzutowych wtargnęło do obszaru powietrznego północno - wschodnich Chin, lecąc początkowo w kierunku na Mukden drogą od Kuantien, a następnie w kierunku Laojang i Fengczeng. Lotnictwo chińskie, w obronie naruszonego obszaru powietrznego swej ojczyzny, strąciło siedem samolotów amerykańskich, ósmy zaś zdołał ujść.

Nalot ten jest niesłychaną prowokacją. Godne jest podkreślenia, że został dokonany podczas trwania rokowań o zawieszenie broni w Korei.

Prowokacja lotnictwa amerykańskiego z 21 lipca jest nowym faktem w serii prowokacyjnych wypadków naruszania obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej zapoczątkowanych 27 sierpnia 1950 r. przez lotnictwo interwencyjnych wojsk amerykańskich w Korei.

Należy zaznaczyć, że lotnictwo amerykańskich sił interwencyjnych w Korei dokonuje aktów prowokacyjnych również w czasie trwania obecnych rokowań o zawieszenie broni w Korei. **Od 11 do 16 lipca samoloty amerykańskie wielokrotnie ukazywały się nad Czian, Antung, Kuantien i Huanjen w północno - wschodnich Chinach.**

Dnia 15 lipca o godz. 21 samoloty amerykańskie, które przyleciały od strony wsi Kajcziaiing nad Antung, zrzuciły 3 bomby.

17 lipca samoloty amerykańskie pięciokrotnie ukazywały się nad Czian, Antung i Kuantien w Chinach północno - wschodnich.

18 lipca samoloty te znowu trzykrotnie przelatywały nad Szian i Antung.

Prowokacja lotnictwa amerykańskiego w dniu 21 lipca jest najbardziej bezwstydną ze wszystkich tych prowokacji.

Dotąd dowództwo lotnictwa amerykańskiego posługiwało się krętackim pretekstem, że rzekomo nie jest łatwo rozróżnić linię graniczną z powietrza. Jednak w tym ostatnim wypadku nie jest ono w stanie znaleźć żadnego pretekstu dla usprawiedliwienia tak gęstego wypadu nad terytorium Chin.

Centralny Rząd Ludowy składa uroczysty protest przeciwko nieustannym aktom naruszania chińskiego obszaru powietrznego przez lotnictwo amerykańskich interwencyjnych sił zbrojnych w Korei, które kontynuuje i rozszerza swą inwazję na obszar powietrzny Chin. Rząd Stanów Zjednoczonych musi ponieść całkowitą odpowiedzialność za skutki tych bezczelnych prowokacji lotnictwa amerykańskiego.

Dywersja Amerykanów w krajach Wschodu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje następującą wypowiedź czasopisma egipskiego „Al-Dżumhur-Al-Misr":

„Wywiad brytyjski w Transjordanii prowadzi śledztwo usiłując ustalić związek między zabójstwem b. premiera Libanu — El Solha a zabójstwem króla Transjordanii — Abdullaha".

Czasopismo stwierdza, że wywiad brytyjski uważa, że zarówno te dwa zabójstwa, jak zabójstwo premiera Iranu, generała Razmary przygotowali Amerykanie.

Wznowienie rokowań w sprawie zawieszenia broni w Korei

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu:

W dniu 25 lipca — po trzydniowej przerwie, wznowione zostały w Kaesongu rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei.

Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 czasu koreańskiego. Delegacje obu stron nie osiągnęły dotychczas zgody co do tego, w jaki sposób podejść do sprawy wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei.

O godz. 14 min. 15 delegacja Narodów Zjednoczonych zaproponowała odroczenie obrad.

Dziesiąte posiedzenie wyznaczono na godz. 13 w dniu 26 lipca.

Oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy podczas przerwy w rokowaniach w Kaesong. Fot. CAF

Schumacher był konfidentem gestapo w Dachau

BERLIN. (PAP). — Agencja ADN ogłosiła następującą wiadomość: Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że przywódca partii socjal - demokratycznej (SPD) w Trizonii, **Kurt Schumacher, pełnił podczas pobytu w obozie koncentracyjnym w Dachau funkcję t. zw. „blockfuehrera" i znęcał się w nieludzki sposób nad więźniami.** Podczas gdy uwięzieni w obozie antyfaszyści byli bestialsko torturowani i zabijani, Schumacher cieszył się względami władz obozowych.

W niemieckiej prasie demokratycznej ukazywały się niejednokrotnie już wiadomości o hanebnym zachowywaniu się Schumachera podczas pobytu w Dachau, gdzie wydawał on antyfaszystów w ręce gestapo.

Największe zegary na świecie na gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego

MOSKWA (PAP). Na dwóch wieżach potężnego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego, wznoszonego na Górach Leninowskich w Moskwie, wmontowane zostaną dwa zegary, które pod względem swych rozmiarów będą największe na świecie.

Średnice tarcz tych zegarów wynosić będą 8,75 m. Długość wskazówek minutowych — przeszło 4 m, waga tarczy sięgać będzie 5 ton. Ciężar każdej wskazówki wyniesie 35—50 kg, chociaż produkowane są z cienkiej, nierdzewnej stali. Oświetlone od wewnątrz żarówkami elektrycznymi, olbrzymie wskazówki i tarcze będą wyraźnie widoczne z dużej odległości.

Zbrodnicze bombardowanie Korei przez piratów USA

PEKIN (PAP). Dnia 24 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało zbrodniczego bombardowania Phenianu i jego okolic. Piraci amerykańscy zbombardowali miasto i przylegające doń pola i drogi. Zrzucono wiele bomb o spóźnionym zapłonie.

W ciągu ostatnich trzech dni samoloty amerykańskie zrzuciły na Phenian i jego okolice kilkaset ton bomb.

Protest Biura Światowej Rady Pokoju

HELSINKI (PAP). Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało **„Protest przeciwko odmowie rządu Stanów Zjednoczonych udzielenia wiz członkom delegacji Światowej Rady Pokoju, zaproszonym przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa".**

Biuro Światowej Rady Pokoju protestuje przeciwko znanej decyzji rządu Stanów Zjednoczonych. **Biuro zwraca uwagę światowej opinii publicznej na niebezpieczne konsekwencje tej decyzji, przypomina rządowi Stanów Zjednoczonych, że ONZ znajduje się na jego terytorium lecz nie znajduje się pod jego kontrolą, i prosi ONZ o podjęcie niezbędnych kroków celem całkowitego zapewnienia swobody działalności i niezależności ONZ we wszystkich jej dziedzinach,** w tej liczbie, w dziedzinie informacji bez mieszania się i bez przeszkód ze strony jakiegokolwiek mocarstwa.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do godz. 22 dnia 26 lipca 1951 r.

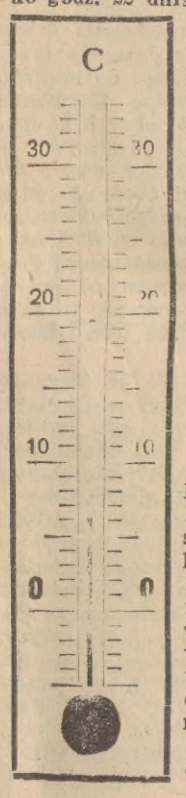

Dość pogodnie. Temperatura od 14 do 20 stopni. Widzialność dobra. Wiatry umiarkowane, miejscami słabe od 2 do 5 st. w skali B., z kierunków północno - wschodnich. Stan morza 3 — 4, Zatoki Gdańskiej 3.

SYTUACJA BAROMETR.:

Płytki niż nad Polską wypełnia się szybko. Rozległy niż nad Atlantykiem północnym przesuwa się na wschód. Układ wyżowy zalega od Azorów ponad Anglię do północnej Skandynawii.

Nasze wojsko

Szła piechota, szli marynarze, podchorążowie, pomykały na samochodach wojska spadochronowe, zmotoryzowane oddziały strzelców, artyleria, moździerze, czołgi, a lipcowe niebo przecinały z piorunową szybkością samoloty odrzutowe. Była to wspaniała defilada, wszechstronny przegląd obronnych sił Polski Ludowej, jej młodej, odrodzonej armii. Armii ludu pracującego. Nigdy dotąd kraj nasz nie miał tak zwartego i nowocześnie uzbrojonego wojska, nigdy w historii nie posiadaliśmy armii tak zrośniętej z narodem polskim, z masami robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

22 lipca ulicami Warszawy szła armia nowa, jakże niepodobna do dawnej armii butnych dowódców i zahukanych szeregowców, armii słabej, która mimo bohaterstwa żołnierzy nie była w stanie obronić kraju. Teraz widzieliśmy jak szła lawina wspaniałych broni, armia nowoczesna, świadoma zadań, armia motorów, armia krzepiąca poczuciem wartości moralno-politycznej, strażniczka pokoju i niepodległości.

Rośnie ona i krzepnie w oparciu o miłość i przywiązanie ludu, którego jest jak nigdy dotąd istotną częścią. Rozwija i szkoli swoje wartości bojowe i moralne, czerpiąc wzory z najwspanialszej armii — ostoi i nadziei narodów — Armii Radzieckiej.

Każdy, kto widział przeciągające oddziały, przekonał się, że nigdy jeszcze wojsko nasze nie posiadało tak świetnego uzbrojenia, tak dobrego ekwipunku i takiej postawy. Czołgi, samochody, samoloty odrzutowe zastąpiły mizerny sprzęt, pamiętny z przeszłości tak, jak traktory zastępują na naszych polach pracę chłopskich koników, jak maszyny zastępują pracę rąk ludzkich w nowych fabrykach.

Armia nasza, stojąca na straży postępu i pokoju, jest sama tego postępu wyrazem, jest świadectwem, że Polska Ludowa, znajdująca siłę dla wielkich, wspaniałych budowli, znajduje ją także dla obrony tego dorobku.

Odrodzone Wojsko Polskie to jeden z najpiękniejszych owoców nowej Polski, jej ludowo - demokratycznego ustroju. Wyrosnąć mogła taka armia tylko na glebie tych głębokich przemian ideowych, społecznych i politycznych, które dokonały się w naszej ojczyźnie. Tak okrzepnąć i wyszkolić się mogła nasza armia dzięki braterskiej pomocy i doskonałym wzorom najpotężniejszej armii świata, zwycięskiej w wojnie z hitleryzmem Armii Radzieckiej.

Na czele wojska ludowego stoi bohater spod Stalingradu i Kurska — syn ludu warszawskiego, wyrosły w stalinowskiej szkole dowódców, marszałek Rokossowski. Wódz znamienity, opromieniony chwałą zwycięstw nad wrogim imperializmem niemieckim, dowodzi armią, którą jest puklerzem Polski rosnącej, Polski nowych kombinatów przemysłowych, nowych portów, nowych miast.

Taka jest nasza armia, jaki jest nasz kraj. Na jej czele stoi syn ludu. Oficerami są synowie robotników i chłopów, krew z krwi żołnierzy, którymi dowodzą. Wojsko ludowe nie strzeże dziś — jak dawniej — elitarnych interesów, lecz spokoju naszych dni i wielkiej pracy narodu polskiego, i jego przyszłości. Nasze to wojsko.

T. J.

Oblicze labourzystowskiego imperialisty

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Bałtyckiego")

LONDYN, w lipcu

Od chwili, gdy Herbert Morrison po śmierci Ernesta Bevina został brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Wielka Brytania uwikłała się w ostry zatarg z Iranem, odegrała czołową rolę w rozbiciu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, brała udział w poczynaniach skierowanych przeciwko Chinom, prowadziła nadal wojnę w Korei i na Malajach oraz nadal godziła się na dyktat Stanów Zjednoczonych we wszystkich ważnych sprawach.

To krótkie wyliczenie pozwala nam zorientować się, jakiego rodzaju człowiekiem jest Herbert Morrison, który w tak krótkim czasie potrafił zdziałać tak wiele

Morrison przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych ze stanowiska przewodniczącego Izby Gmin, co jest równoznaczne z funkcją przywódcy Labour Party. Jest to urodzony gracz polityczny, obeznany doskonale z techniką parlamentarną, z manewrami zakulisowymi i posiadający liczne stosunki i wpływy w najbardziej różnorodnych kołach. Jest on również człowiekiem, którego stanowisko polityczne nie uległo żadnym wahaniom — **reprezentował on zawsze skrajnie prawicowe skrzydło w Labour Party i to od nieomal pięćdziesięciu lat,** kiedy jako nieznany młody człowiek bez grosza przy duszy rozpoczął swą działalność w londyńskim ruchu robotniczym.

Doświadczenie polityczne zdobył Morrison głównie w pracy w londyńskim oddziale Labour Party. **Od pierwszej chwili był on zdecydowanym wrogiem jedności klasy robotniczej i żywił głęboką nienawiść do komunizmu. Nienawiść ta idzie w parze z uwielbieniem dla kapitalizmu brytyjskiego.** Oświadczył on kiedyś w towarzystwie Amerykanów: „Im bliżej stykam się z funkcjonowaniem ustroju monarchistycznego, tym bardziej jestem przekonany o jego wartościach". Jest on bardzo elokwentny o ile chodzi o Imperium Brytyjskie, a o jego opiniach świadczyć mogą słowa: „Jesteśmy zwolennikami naszego pięknego, starego imperium i będziemy go bronić".

Jego stosunek do sprawy nacjonalizacji przemysłu charakteryzuje go jako prawicowego oportunistę. „Nie pragnę nacjonalizacji dla samej zasady nacjonalizacji — oświadczył on w 1945 roku. Jestem zwolennikiem nacjonalizacji wówczas, gdy jest to z korzyścią dla społeczeństwa".

Przed upaństwowieniem brytyjskiego przemysłu węglowego Morrison zwiedził jedną z kopalń, będącą prywatną własnością. Wyraził swe wrażenie słowami pełnymi zachwytu: „Nigdy w życiu nie widziałem nic podobnego. To dzieło natchnienia. Jest to wytwór prywatnej inicjatywy, pobudzający inicjatywę".

W ten sposób pan Morrison sam stwierdza, że jest zwolennikiem kapitalizmu i imperializmu, że jest człowiekiem, dla którego system ten nie kryje w sobie żadnych powodów do obaw.

W czasie wojny Morrison w dwóch wypadkach dał świadectwo swych zapatrywań. Dzięki niemu przez 19 miesięcy organ partii komunistycznej „Daily Worker" pozbawiony był debitu, a zarządzenie to uchylił on dopiero wówczas, gdy nie mógł już ignorować licznych protestów postępowej opinii publicznej. Następnie — w roku 1943 uwolnił on z więzienia osławionego działacza faszystowskiego — Oswalda Mosleya, mimo fali protestów ze strony brytyjskiej klasy robotniczej i ludzi, którzy narażali swe życie na polu walki w wojnie przeciwko ideologii nazistowskiej, szerzonej w Anglii przez Mosleya.

Po wojnie Morrison był najbardziej wpływową osobistością w kierownictwie Labour Party, a po śmierci jego rywala — Bevina, wpływy te jeszcze bardziej się ugruntowały. Nie jest on człowiekiem popularnym, a zwłaszcza nie jest lubiany w związkach zawodowych. Potrafił jednak zdobyć sobie silną pozycję polityczną w kierownictwie partii. Jest dziś głównym rywalem Aneurina Bevana, który ustąpił niedawno ze stanowiska ministra pracy.

Morrison ma wielkie ambicje. Liczy on, iż będzie następnym premierem Wielkiej Brytanii. **Gdyby tak się stało, potrafi on niebezpieczną politykę rządu Attlee uczynić jeszcze niebezpieczniejszą. Posłuszeństwo wobec Stanów Zjednoczonych, nienawiść do Związku Radzieckiego, ochrona ustroju kapitalistycznego — oto czym się kieruje Herbert Morrison.**

DEREK KARTUN

W 7 rocznicę śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

Ci, którzy torowali drogę Polsce Ludowej

Front zbliżał się do Warszawy. Hitlerowcy gorączkowo przygotowywali się do ewakuacji. Dnia 26 lipca 1944 roku rozpoczęła się likwidacja Pawiaka. **Z cel więziennych wyprowadzono na rozstrzelanie Pawła Findera i Małgorzatę Fornalską.**

Przerwane zostało pasmo życia dwojga nieugiętych rewolucjonistów, ludzi, których myśl i czyn torowały drogę wyzwoleniu Polski z jarzma niemieckiej okupacji i z jarzma wyzysku własnej burżuazji.

Paweł Finder od wczesnej młodości związał swe życie z ruchem robotniczym.

Przez kraj cały przechodziła wówczas fala strajków politycznych i wielkich demonstracji przeciwko reżimowi sanacyjno-faszystowskiemu. **Finder organizował masy robotnicze do walki z wyzyskiem, bezrobociem, a przede wszystkim do walki z sanacją, faszyzmem, o demokratyczną Polskę.** Z ramienia KPP pełnił kolejno funkcję sekretarza organizacji warszawskiej, łódzkiej i śląskiej. Kierował ruchem strajkowym na Śląsku w 1931 roku i w Warszawie w 1934 roku.

Walkę rewolucyjną często przerywały areszty, śledztwa, więzienia, coraz surowsze, coraz bardziej brutalne, w miarę postępującego faszyzowania życia państwowego.

Wybucha wojna. Paweł Finder wraz z innymi towarzyszami partyjnymi wydostaje się z więzienia; kieruje się do Warszawy, by wziąć udział w jej obronie. **Staje się jednym z założycieli Partii, która miała pomścić klęskę wrześniową, poprowadzić naród do zwycięstwa nad faszystowskim najazdem, do zwycięskiej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie. Kiedy w 1942 roku Marceli Nowotko, pierwszy sekretarz generalny PPR ginie od skrytobójczej kuli, kierownictwo Partii obejmuje Finder.**

I znowu — jak to nieraz już bywało w jego życiu — areszt i więzienie przerywa gorączkową, pełną zmagań pracę rewolucyjną — tym razem na zawsze.

Razem z Pawłem Finderem zginęła Małgorzata Fornalska.

Rewolucja Październikowa zastała 15-letnią Małgosię — chłopską córkę — w Carycynie (dzisiejszy Stalingrad), dokąd rodzice jej ewakuowali się w 1914 roku. Rewolucyjna fala porywa młodą dziewczynę i wiąże ją z szeregami partyjnymi.

W 1920 r. wraca ona do kraju, wstępuje do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. **Razem z matką — Marcjanną Fornalską — tworzy organizację partyjną na wsi, w Lubelskim.** Pełna entuzjazmu, żywa, bezpośrednia — Małgorzata łatwo dociera do szerokich mas wiejskich. Jej działalność zwraca uwagę policji. Fornalska kilkakrotnie znajduje się w więzieniu, które nie osłabia jej ducha.

Wojna 1939 r. zastaje Małgorzatę w więzieniu. Jako jedna z ostatnich, już po kapitulacji, wydostaje się na wolność.

W styczniu 1942 r. powstaje Polska Partia Robotnicza, której współtwórczynią jest — Małgorzata Fornalska. Małgorzata pracuje za dziesięciu, nie cofa się przed najtrudniejszym zadaniem.

W listopadzie 1943 r. zostaje aresztowana wraz z Pawłem Finderem i wraz z nim 26 lipca 1944 roku — rozstrzelana.

Dziś w siódmą rocznicę ich bohaterskiej śmierci, oddajemy hołd tym niezłomnym i ofiarnym bojownikom o sprawę ludu pracującego, o sprawę wolności Ojczyzny.

St. O.

Dzięki załogom małych statków

Codziennie wyrusza z przystani Żeglugi Śródlądowej niewielki stateczek m/s „Władysław Hibner", który przewozi pasażerów do Sobieszewa. Dużo osób, szczególnie w pogodne dni, korzysta z tego przyjemnego środka lokomocji, aby udać się na piękną plażę. Jednak niewielu tylko interesuje się pracą załogi tego stateczku, **a warto dowiedzieć się chociażby o tym, że załoga „Władysława Hibnera" w Czynie Lipcowym zaoszczędziła ilość paliwa wartości około 200 złotych.**

— Nie tylko załoga m/s „Hibnera" wywiązała się z podjętego zobowiązania lipcowego — objaśnia kierownik ekspozytury gdańskiej Ż. Ś. — Załoga m/s „Braniewa" wyremontowała motor na m/s „Orłowo", załoga promu w Świbnie przez dobudowanie falochronu do przystani promu przysporzyła 1.152 zł oszczędności, a załoga p/s „Krzywoustego" wraz z załogą m/s „Braniewa", dzięki pracy przy konserwacji barki „Edyta", zaoszczędziły 336 zł.

— Najpoważniejsze oszczędności dały nam zobowiązania załóg dotyczące mniejszego zużycia paliwa — ciągnie kierownik. — Prawie 16 tys. złotych zaoszczędziły w ten sposób załogi p/s „Elbląga", p/s „Olsztyna", m/s „Ireny" i m/s „Lechii".

Należałoby jeszcze wspomnieć o zobowiązaniu pracowników pogotowia technicznego, które przyniosło 3.104 zł oszczędności, no i o naszych pracownikach **ob. Małeckim i ob. Kasprzaku**; oni także niemało napracowali się nad wyremontowaniem dwóch wind kotwicznych. Za to mogą poszczycić się tym, że zaoszczędzili w ten sposób 704 zł — kończy kierownik.

Wszystkie zobowiązania lipcowe, podjęte przez pracowników Ż. Ś., zostały wykonane nie tylko w 100 proc., ale i przed terminem. Dzięki takim właśnie zobowiązaniom z każdym rokiem przybywać będzie małych statecz ków i dużych statków wiślanych, a zatem z każdym rokiem więcej osób będzie mogło korzystać z usług Ż. Ś.

(it)

Od redakcji

Kto daje i odbiera...

Na wieść o zbliżającym się połączeniu dwóch instytutów naukowo - badawczych Wybrzeża, Instytutu Bałtyckiego i Morskiego Instytutu Technicznego, ojcowie naszego miasta wojewódzkiego w zrozumieniu rosnących potrzeb zjednoczonej placówki pośpieszyli z korzystną ofertą lokalową: zamiast 500 m kw. w domu pelplińskich opatów, zaofiarowali przeszło 900 m kw. w złotej kamienicy przy Długim Targu, dając do dyspozycji instytutu i jego bogatego księgozbioru literatury morskiej, cały dom rycerza Speyman'a, za co osobiście podziękował bawiący wówczas w Gdańsku resortowy opiekun instytutu, minister żeglugi, Popiel.

I co z tego na końcu wyszło? Prezydium MRN w piśmie bez daty i z niekompletną liczbą dziennika (upały urlopowe?) OGM/III/..../51 zadecydowało ostatecznie, że obok połączonych instytutów można w omawianym budynku pomieścić dodatkowo pewne biuro projektów. Dla nowego MIT-u pozostało więc 390 m kwadr., czyli 78 proc. powierzchni b. Instytutu Bałtyckiego z okresu przed połączeniem.

W motywacji odpowiedni urzędnik zdecydowanie zaprotestował, jakoby kiedykolwiek słyszał coś na temat połączenia dwóch instytutów. I na dokumencie redukującym przydział, dodał kilka słów, które warto przytoczyć w charakterze dowcipu:

— „Na wniosek instytutu"...(!)

Czy aż tak prędko zdążył zapomnieć o I Kongresie Nauki Polskiej i o wnioskach, jakie z niego wypływają? (ws)

109 proc. w Czynie Lipcowym

Załoga Państw. Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku-Wrzeszczu wykonała podjęte zobowiązania na cześć rocznicy Manifestu PKWN na wartość ogólną 16 tys. złotych, PRZEKRACZAJĄC SWĄ DEKLARACJĘ LIPCOWĄ O DZIEWIĘĆ PROC.

Na wyróżniającą wzmiankę zasługuje brygada ob. H. BARTKIEWICZA, która przedterminowo zakończyła generalny remont tokarki we własnym zakresie. Indywidualne zwycięstwa osiągnęli ob. WIERZBOWSKA, prac. warsztatowa, ELWIRA SINKIEWICZ oraz TADEUSZ KIN, pomoc ślusarska, wykonując z nadwyżką podjęte deklaracje produkcyjne.

Zgon Petain'a

PARYŻ (PAP). W dniu 23 lipca zmarł na wyspie Yen, w wieku 95 lat były szef reżimu Vichy, utworzonego podczas okupacji Francji przez hitlerowców — Philippe Petain. W sierpniu 1945 r. Petain został skazany na śmierć za zdradę Francji i współpracę z wrogiem. Karę śmierci zamieniono mu, na dożywotnie więzienie, a ostatnio został on ułaskawiony.

Gdański rekordowy przeładunek

W ostatnich dniach robotnicy portu gdańskiego wyładowali całookrętowy ładunek rudy z s-s „BYTOM", skracając dozwolony czas o 58 proc. Dało to oszczędności w czasie 36 godz. 10 minut.

Zmiana ob. CIECHAŃSKIEGO w porcie masowym w Gdańsku zaoszczędziła jednocześnie przy załadunku s-s „Ivar" (bandera duńska) 71 proc. przewidywanego planem czasu. (ws)

Hemofilina – nowy preparat radziecki

MOSKWA (PAP). W ZSRR przystąpiono do masowej produkcji nowego preparatu powstrzymującego proces krzepnięcia krwi tzw. „hemofiliny".

Liczne próby dowiodły, że dodanie małej nawet ilości hemofiliny do pobranej krwi zapobiega jej krzepnięciu i umożliwia przechowywanie krwi w zupełnie świeżym stanie przez długie lata.

Hemofilinę odkrył prof. Aleksander Kuzin.

Na marginesie

„Wywrotowa" literatura

Niemiecka gazeta „Börsenblatt für den deutschen Buchhandel" drukuje niezwykle ciekawą wiadomość. Otóż okazuje się, że nowojorskie wydawnictwo, które wydało powieści Howarda Fasta pt. „Urodzony w wolności" i „Niepokonany" dostało polecenie od komisji do badania działalności antyamerykańskiej spalenia całego nakładu obydwu książek.

Dla ścisłości należy dodać, że treścią powieści, napisanych przez tego znakomitego pisarza jest historia walki narodu amerykańskiego o niepodległość. A faszystowsko - policyjna komisja, której „sława" jest już tak dobrze znana w świecie, uznała, że „Niepokonany" i „Urodzony w wolności" mogą wywrzeć „niebezpieczny wpływ" na społeczeństwo Stanów Zjednoczonych. A więc już nie postępowa lub pokojowa, lecz nawet historyczna i to z dziejów narodu amerykańskiego literatura traktowana jest jako niebezpieczna dla bankierskich władców Ameryki.

Skoro się ma nieczyste sumienie — to zewsząd wietrzy się niebezpieczeństwo.

Quis

Nagrody państwowe w 1951 roku

W radosnym dniu Święta Narodowego, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, w dniu uruchomienia wielu nowych wielkich obiektów przemysłu socjalistycznego, opublikowana została obszerna lista nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki.

W ten sposób zadokumentowany został fakt szczególnej opieki, jaką Państwo Ludowe otacza ludzi zasłużonych dla rozwoju kultury narodowej.

Pobieżne, choćby przejrzenie listy świadczy, że naród zwraca uwagę na niespotykaną wszechstronność życia naszej kultury, na wszechstronność osiągnięć. Zaszczytny tytuł laureata Państwowej Nagrody otrzymuje historyk za pracę nad dziejami górnictwa i hutnictwa, muzykolog, którego prace dały podstawy do walki o realizm w muzyce polskiej, inżynier za zainicjowanie i opracowanie w skali przemysłowej produkcji kwasu siarkowego z surowca krajowego, majster elektryk za 12 zatwierdzonych i zastosowanych wniosków racjonalizatorskich i aktor za całokształt działalności artystycznej ze szczególnym uwzględnieniem pracy scenicznej w Polsce Ludowej. Nie ma takiej dziedziny życia, w której nie notowalibyśmy osiągnięć godnych wyróżnienia. Twórczość ludzka kwitnie na każdym kroku. Kwitnie i owocuje urodzajem nieznanym w ustroju kapitalistycznym. Owocami tej twórczości są zakłady w Wizowie, Gorzowie i Brzegu, owocami jej są nowe polskie sztuki teatralne i opery.

Na liście nagród, obok sław naukowych spotykamy ich uczniów, obok zasłużonego wieloletnią twórczością muzyka — młodziutkiego kompozytora pierwszej w swym życiu symfonii, obok Zelwerowicza — do niedawna mało komu znaną aktorkę, Halinę Mikołajską. — Świadczy to o tym, iż przyszłość Polski Ludowej budują we wspólnym wysiłku i młodzi i dojrzali wiekiem. Świadczy to także i o tym, że każde osiągnięcie jest w Polsce dostrzeżone bez względu na to, gdzie i przez kogo zostanie ono dokonane.

Jedynym kryterium oceny jest waga osiągnięcia dla dzieła budowy szczęśliwej i jasnej przyszłości Ojczyzny. Nagroda przyznana za opracowanie technologii i oprzyrządowania do produkcji potokowej samochodu „Star 20" i nagroda za rzeźbę „Raymonde Dien", mają jednakową wymowę. Obie prace potrzebne były społeczeństwu. Za obie prace społeczeństwo nagradza twórców.

Lista nagród składa się z trzech działów: nauka, postęp techniczny, literatura i sztuka. Najwięcej pozycji obejmuje dział postępu technicznego. — Najwięcej bowiem osiągnięć tu właśnie mamy do zanotowania. Twórcami ich są, zarówno wybitni naukowcy, jak i robotnicy — racjonalizatorzy. Rozwój naszej gospodarki narodowej uwarunkowany jest coraz szerszym zastosowaniem nowych postępowych metod produkcji. Tę prawdę rozumie już w Polsce olbrzymia większość ludzi. Dowodem tego właśnie obszerność listy nagród w tym zakresie.

Twórczość Polski Ludowej zmierza wyłącznie w kierunku podnoszenia dobrobytu, krzewienia oświaty i kultury, w kierunku życia pokojowego. To bezsporne zjawisko znajduje swe potwierdzenie także i w treści listy nagród państwowych, obejmującej „Symfonię Pokoju" i wielkie osiągnięcia matematyczne, zespoły teatralne i racjonalizatorów pokojowej produkcji przemysłowej.

Na przestrzeni ostatniego roku, między 22 lipca 1950 r., a 1951, dokonaliśmy znowu — wynika to z ogłoszonej listy nagród — bardzo wiele w dziedzinie nauki, w dziedzinie postępu technicznego, w dziedzinie literatury i sztuki. Niektóre z tych dokonań mają charakter osiągnięć przełomowych — wszystkie one są etapem w realizacji Planu 6-letniego, w budowaniu podstaw socjalizmu, etapem w walce o pokój. Nie stoimy w miejscu. Stale posuwamy się naprzód po drodze do szczęścia wszystkich ludzi pracy.

Za rok cieszyć się będziemy nowymi sukcesami. Za rok Państwo Ludowe nagrodzi nową grupę osób zasłużonych w budowaniu własnej przyszłości.

MIECZYSŁAW MARKOWSKI

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

„MICHAŁ SIEDLECKI" NA ŁOWISKACH ZACHODNICH

Statek badawczy MIR-u „Michał Siedlecki", dla ułatwienia „Barce" pracy, przeprowadza od paru tygodni próbne połowy na łowiskach zachodnich, wyszukując największe skupiska ryby. „Siedlecki" wykonuje swe rejsy w oparciu o port kołobrzeski.

WAKACYJNY KURS DLA STUDENTÓW - ICHTIOLOGÓW

W PCWM w Gdyni odbywają się wykłady na 4-tygodniowym kursie wakacyjnym dla studentów wydziałów przyrodniczych wyższych uczelni z całej Polski. Kurs ten ma na celu pogłębienie wiadomości z biologii Bałtyku, szczególnie zaś ichtiologii morskich ryb użytkowych.

Wykłady prowadzone są przez naukowców MIR-u. Kierownikiem kursu jest prof. dr Demel. Studenci, przeważnie słuchacze SGGW z Warszawy, są zakwaterowani w PCWM. Część studentów odbywa jednocześnie praktykę wakacyjną.

TURYSTYCZNE LINIE WODNE W OKOLICY SZCZECINA

Pełny sezon turystyczny w okolicy Szczecina już się rozpoczął. W związku z tym obok linii wodnej do Międzyzdrojów uruchomiona została także linia do Świnoujścia.

Na Zalewie Kamieńskim w najbliższym czasie zostanie otwarta linia łącząca ważny ośrodek turystyczny Kamień z Dziwnowem i Międzywodziem.

W górę Odry, ze Szczecina do Gryfina chodzi stateczek „Oleńka".

Wszystkie linie cieszą się dużym powodzeniem. (wl)

Podniesienie poziomu ideologicznego i szkolenie kadr podstawowymi zadaniami Związku Zawod. Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw

W Gdańsku odbyła się okręgowa konferencja sprawozdawczo - wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw. Zebranie, które odbyło się w przeddzień rocznicy Manifestu PKWN, stało się mobilizacją sił związkowych do wzmożenia aktywności we wszystkich dziedzinach pracy związkowej.

Sprawozdanie zarządu okręgu za okres od 8. II. 1948 r. do 1. VII. 1951 r. cechowały mocne akcenty samokrytyki. Zarząd przyznawał przede wszystkim, że powiązanie organizacji zawodowej z załogami produkcyjnymi znacznie osłabło i tłumaczył to stopniowym kurczeniem się aktywu związkowego w zarządzie; dokooptowani członkowie zarządu nie potrafili wypełnić luk.

Dyskusja nad sprawozdaniem była bardzo ożywiona. Potwierdziła ona w pełni sytuację, scharakteryzowaną w części samokrytycznej przez zarząd okręgu. Ob. Wiczkowski mówił np.: „Współzawodnictwo w zakładach pracy, sprawy podniesienia produkcji i obniżenia kosztów własnych, były kierowane bezdusznie okólnikami. Brak aktywnej pomocy ze strony zarządu okręgu spowodował, że wyniki pracy nie są takie, jak sobie tego życzą załogi i rady zakładowe".

Temat ten poruszała większość dyskutantów: ob. ob. **Erwicz** (Gdańskie Zakł. Graficzne), **Flisiński** (Rej. Zakł. Graf. Gdynia), **Duchoński** (RZG Elbląg), **Ciesielski** (GZG) i inni.

Dyrekcja nie udzielała załogom pomocy

Brak aktywności ze strony wojewódzkiej organizacji związkowej powodował obniżenie poziomu współpracy rad zakładowych i kierownictwem zakładów, co było pośrednio przyczyną szeregu niedociągnięć w produkcji.

Trzeba szkolić nowe kadry

Większość dyskutantów podkreślała również niedostateczną troskę o stan higieny i bezpieczeństwa pracy w drukarniach.

Dużo krytycznych uwag poświęcono zagadnieniu kształcenia kadr. M. in. ob. **Malinowski** (RZG Gdynia) mówił:

— Wielu starszych fachowców, szkoląc młodzież, niechętnie dzieli się z nią doświadczeniami, w obawie o swe stanowiska. Jest to rozumowanie mylne, gdyż pracy mamy dużo, a fachowców ciągle brak. Młodzież daleko szybciej przyswaja sobie wiedzę, niż starsi. Przykładem może być ob. Andersz, młody ZMP-owiec, zecer, który po 6 tygodniach praktyki na linotypie wyrabia obecnie normę starego fachowca. Ob. Grzebień, który w drukarni w Elblągu uważany był przez starszych kolegów za bardzo słabego, przeniesiony do Kościerzyny obsługuje nie jedną, lecz trzy maszyny, przekraczając poważnie plany. Sprawie kształcenia kadr musimy poświęcić na naszym terenie znacznie więcej uwagi.

Podstawowy czynnik podniesienia produkcji

Zagadnienie szkolenia ideologicznego leżało w Związku odłogiem. Red. Markun apelował: **„Podniesienie poziomu ideologicznego jest podstawowym czynnikiem podniesienia produkcji. Nowy zarząd winien sprawie tej poświęcić wiele uwagi. Zagadnienie szkolenia ideologicznego i szkolenia w ogóle winno się stać problemem interesującym wszystkich członków naszego okręgu".**

W wyniku dyskusji zebranie powzięło rezolucję, która w części dotyczącej pracy związkowej postanawia usunąć zaobserwowane niedociągnięcia:

Oczywiście, w bilansie prac zarówno okręgu jak i poszczególnych rad zakładowych jest nie mało pozycji dodatnich, szczególnie w dziedzinach socjalnej i kulturalno-oświatowej. Jak stwierdziła np. dyskusja ob. Sipowicz, na skutek interwencji Rady Kobiet wiele pracownic w zakładach pracy w całym okręgu zostało przeszeregowanych do wyższych grup uposażeniowych.

Zebranie wyłoniło nowy zarząd okręgu, który ukonstytuował się następująco: red. **Markun** (przewodniczący prezydium), **Kroenke** (wiceprzewodn.), **Napiórkowski** (sekr.) oraz jako członkowie: **Tymiński, Dębska, Strzeszyński, Figiel, Krasucka, Hędzelek, Balcarek i Mejer.**

CRZZ na zebraniu reprezentował ob. **Olszewski**, zarząd główny Związku ob. **Sobolewski.** (wk)

Dlaczego gdański „Orbis" nie interesuje się wczasami w Łebie?

Doskonałe położenie i warunki klimatyczne uczyniły z Łeby jedną z najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych nad Bałtykiem, nic więc dziwnego, że zjeżdżają się tam ludzie pracy z całego kraju.

Jedną ze zorganizowanych form pobytu w Łebie są wczasy „Orbisu". Koszt ich nie jest wysoki i wynosi 19 zł dziennie od osoby. W tej chwili w Łebie na wczasach „orbisowskich" przebywa około 400 osób.

Przyjrzyjmy się bliżej organizacji wczasów w tej miejscowości. Ludzie zakwaterowani są po różnych domach i są na ogół z tego zadowoleni; ludność miejscowa odnosi się do nich z dużą sympatią, co oczywiście umila pobyt w Łebie.

Oddzielną kartę „orbisowskich" wczasów stanowi wyżywienie. „Orbis" ma umowę z miejscową gospodą Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej", na podstawie której wczasowicze — orbisowscy otrzymują 3 razy dziennie posiłek. Z gospody korzystają również miejscowi robotnicy i urzędnicy, oraz turyści nie zorganizowani.

I tu się zaczyna tragedia. Prymitywne urządzenia gospody nie są w stanie podołać tak wielkiemu natłokowi stołowników. Dochodzi więc do podobnych sytuacji (jak np. przedostatniej niedzieli), kiedy to wczasowicze „Orbisu" ponad 2 godziny czekali na ulicy przed gospodą na wolny stolik.

Osobny rozdział stanowi wyżywienie. Jest ono niedostateczne i mało kaloryczne. T. zw. rosół stanowiła przedostatniej niedzieli jakaś kolorowa ciecz z pływającymi gdzieniegdzie kluskami, zaś na drugie danie był gulasz wołowy. Różnicę pomiędzy poszczególnymi porcjami była dość wyraźna i zbyt wielka. Na deser podano troszeczkę agrestu, albo czereśni; jeden z wczasowiczów dostał na podstawce dosłownie... 6 czereśni.

Jednak najgorszą plagą gospody jest jej antysanitarny wygląd. Kuchnia ma wygląd wręcz odpychający; ściany, stoły, taborety są tak odrażająco brudne, a podłoga tak niechlujna, że dziwić się należy, dlaczego dotychczas nie wglądnęła tam żadna komisja sanitarna.

Książka zażaleń „pęcznieje" z wpisanych tam skarg. Cytujemy niektóre: Ob. Szulman z Łodzi pisze:

„Prosimy kierownictwo gospody oraz zainteresowane czynniki o umieszczenie w książce zażaleń notatek, jak zareagowano na uwagi klientów".

Wprawdzie kierownictwo zareagowało, ale w najbardziej bezduszny i burokratyczny sposób, wpisując do książki, że... **podpis autora krytyki był nieczytelny!**

Za ten stan rzeczy winę ponosi również „Orbis". Wprawdzie kierownik miejscowej placówki „Orbisu" ob. Stefan Sitarski zwracał się z alarmem do dyrekcji okręgowej w Gdańsku, ale tam nie znalazł się nikt, kto chciałby ten stan zmienić.

A przecież istnieje sposób, żeby wczasowicze w Łebie mogli dobrze zjeść i to w lepszych warunkach. Znajduje się tam Dom Polskiego Tow. Turystyczno - Kraj., dysponujący wielką salą i odpowiednimi urządzeniami kuchennymi, gdzie w jednym rzucie korzystać może z posiłku 180 osób. Nikt o to się nie starał, a jedno piętro i dużą salę w tym domu wynajęto dla 70 studentów; wydaje się, że z powodzeniem można było utrzymanie tych studentów połączyć z utrzymaniem wczasowiczów.

Stan, jaki istnieje w Łebie, musi być radykalnie zmieniony. Dyrekcja „Orbisu" winna natychmiast podjąć kroki, ażeby wczasowicze otrzymywali odpowiednie pożywienie w czystym i przyjemnym miejscu.

A. Skot.

Jazda konkursowa samochodów ciężarowych

Polski Związek Motorowy okręgu gdańskiego organizuje 12 sierpnia br. jednodniową jazdę konkursową samochodów ciężarowych, dla kierowców zrzeszonych i niezrzeszonych, pragnących podnieść swą wiedzę fachową i współzawodniczyć w wykazaniu zdolności dobrego kierowcy.

Do zawodów dopuszczone będą samochody ciężarowe, odpowiadające przepisom o ruchu na drogach publicznych, gaźnikowe, o napędzie gazowym i wysokoprężone od 2000 do 7500 kg obciążenia katalogowego.

Najlepsi zawodnicy i najliczniejsze zespoły firmowe otrzymają nagrody regulaminowe.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Polski Związek Motorowy okręgu gdańskiego — Gdynia ul. Abrahama 41 tel. 30-08 do dnia 7 sierpnia br. włącznie.

Klienci sami będą dobierali potrawy

Dla wygody konsumentów, we wszystkich zakładach zbiorowego żywienia zamiast obiadów domowych i klubowych będą w najbliższym czasie wprowadzone obiadowe dania firmowe

Ceny poszczególnych dań są tak wykalkulowane, żeby nie przekraczały dawnych cen obiadów domowych i klubowych, a jednocześnie nie krępowały konsumenta małym doborem potraw.

Tak więc zupy będą w cenie od 80 gr do 1,50 zł, drugie dania od 2,20 zł do 3,00 zł oraz desery do 1,50 zł.

W zakładach 3 kategorii w skład obiadowych dań barowych wejdą do wyboru 2 zupy, 3 drugie dania, 1 danie bezmięsne i dwa desery, zaś w zakładach 1 i 2 kategorii — 2 zupy, 2 dania rybne, 2 dania jarskie, 2 dania mięsne i 2 desery. **Klient będzie odtąd mógł dowolnie dobierać sobie potrawy.**

Wydawanie obiadów w nowej formie trawć będzie od godz. 13 do 18, a w zakładzie dyżurnym — do chwili zamknięcia lokalu.

Wydawanie obiadów w dotychczasowej formie zmniejszono już o 20 proc., a do 25 sierpnia zlikwiduje się je całkowicie, przyczym już obecnie wprowadza się stopniowo nowy system żywienia.

Wielki wiec młodzieży i mas pracujących

W związku z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, ZMP organizuje w dniach od 22 do 31 lipca ogólnokrajową sztafetę pod hasłem: „Naprzód na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie".

W ramach sztafety w sobotę dnia 28 lipca o godz. 14 na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej (Most — Błędnik) odbędzie się centralny wiec z udziałem mas pracujących i młodzieży trójmiasta.

Na wiecu wystąpią delegaci młodzieży zagranicznej znajdującej się w przejeździe do Berlina.

Na wiec przybędą celem złożenia meldunków sztafety ze wszystkich miast i powiatów województwa gdańskiego, oraz sztafety z Białegostoku i Olsztyna.

Po zgromadzeniu odbędzie się koncert „pieśni narodów świata" i bogate występy artystyczne oraz wielka zabawa ludowa.

Datownik szachowy

Z okazji Międzynarodowego Turnieju Szachowego, trwającego w Sopocie do 31 lipca br., Urząd Pocztowy w Sopocie stemplują nadane listy specjalnym datownikiem okolicznościowym.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Tokarzy wykwalifikowanych i przyuczonych oraz ślusarzy i pomocników ślusarskich zatrudni natychmiast Wytw. Aparatów Natryskowych Spółdz. Pracy, Gdynia, ul. Batorego 32. G-3649

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio kredens ciemny dąb. Sopot, Czerwonej Armii 57—1. G-3639

ADAPTER wzmacniacz, płyty sprzedam. Gdańsk — Płowce 17/2. G-3644

SPRZEDAM pióra poduszki, dywan perski Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, „Okazja". G-3657

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie lub zamienię na sportowy. Gdynia, Dzierżyńskiego 76 m. 4. G-3652

LOKALE

PILNIE zamienię mieszkanie 4 pokoje wygody — Szczecin na mniejsze w trójmieście (ewentualnie z meblami). Zgłoszenia — Gdańsk, Skotnicka 6—8.

W dn. 22 lipca 1951 r. po długich cierpieniach zmarła

ś. † p. **ANNA GANUSKO**

W zmarłej tracimy długoletnią i zasłużoną pracowniczkę n/instytucji i dobrą koleżankę. Pogrzeb odbył się dnia 25. 7. 51 r. o godz. 17 na cmentarzu Witomino.

Pracownicy Banku Rolnego O/Wojewódzki w Gdańsku i Likwidatura P.B.R. w Gdyni

G-3626

PIĘKNY pokój Kamienna Góra zamienię na mniejszy Gdynia, Sopot. — Gdynia, Mickiewicza 18 Żelazowska godz. 16—19. G-3655

POKOJU umeblowanego — lub bez mebli poszukuję. — Cena obojętna. Zgłoszenia: Gdynia, 10 Lutego 2 narożnik Świętojańskiej — sklep. G-3651

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju w trójmieście Oferty Dziennik Bałtycki, Gdańsk, „3436". G-3665

WOLNE POSADY

POTRZEBNA natychmiast pomoc do kuchni. Pensjonat w Jastrzębiej Górze — willa „Polesie". G-3648

FRYZJER męski potrzebny od zaraz. Gdańsk, ul. Biskupia 35. G-3659

POTRZEBNA gosposia do samodzielnego gospodarstwa na dobrych warunkach. Gdynia, 10 Lutego 6 a „Danusia". G-3653

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Wrzeszcz, ul. Sobótki 7 m. 2. G-3661

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0954267, wydaną przez RKU Łask, kartę meldunkową Nr O. I. 19812 dowód rejestracyjny radia Nr C. 360123, legitymacja Zw. Zawod. Pracowników Rolnych — na nazwisko Czuch Bogdan. G-3647

ZGUBIONO kartę wejścia na teren warsztatów Nr 1297 na nazwisko Baranowski Stefan. G-3646

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową, legitymację związkową, szkolną, kartę zameldowania i inne dokumenty na nazwisko Czarnecki Michał. G-3645

ZGUBIONO książkę żeglarską Nr 635 wydaną na nazwisko Kasprzak Roman — Gdynia. G-3658

ZGUBIONO kartę zameldowania, zaświadczenie RKU, kartę rozpoznawczą oraz inne dokumenty na nazwisko Bazyl Aleksander. G-3656

ZGUBIONO świadectwo szkolne ukończenia 2 klasy Liceum Administracyjno - Handlowego w Gdyni na nazwisko Grzywacz Krystyna. G-3654

RÓŻNE

ZNALEZIONO zegarek męski — Wrzeszcz, ul. Kościuszki. — Do odebrania: Wrzeszcz, ul. Dubois 98/5. G-3619

MIGAWKI Wybrzeża

Gdzie są wody mineralne?

W Oliwie obok pętli tramwajowej stoi kiosk Państwowych Uzdrowisk, mający rozprowadzać wody mineralne. Na zewnątrz kiosku widnieją zachęcające napisy: Kryniczanka, Staropolanka, Krystynka itp.

W kiosku tym nabyć można wiele dobrych rzeczy, ale ani jednej butelki wody mineralnej.

Gdy zwróciłem się do ekspedientki z prośbą o Kryniczankę, spojrzała na mnie zdziwiona, wzruszyła ramionami i rzekła:

— Żadnej wody mineralnej nie ma, ale jest piwo.

Coś tu nie jest w porządku, tym bardziej, że ten sam stan rzeczy istnieje i w innych kioskach Państwowych Uzdrowisk.

Czes.

Uaktualnić!

W kioskach „Ruchu" jest obecnie do nabycia osobliwy dziwoląg. Nosi on nazwę „Kieszonkowego planu Sopot (nie Sopotu) ze skorowidzem, oraz samochodową mapką Wybrzeża". Poniżej umieszczono tłumaczenia tytułu w trzech obcych językach.

O ich poprawności świadczy choćby to, że cudzoziemcy czytające je, zapominają... własnego języka w „gębie".

Wewnątrz znajduje się właściwy plan, opatrzony napisem: „Sopot — plan miasta". Zapytujemy uprzejmie wydawcę (wyd. E. W. Kovacs), czy nie mógłby się wreszcie zdecydować na jedną nazwę, może na tę poprawną?

Dużo do życzenia pozostawia „Spis najważniejszych urzędów i telefonów", oraz „Spis ulic M. Sopot"(?!).

Opierając się na ich rzekomej aktualności, możnaby trafić do... Koeborowa. (Kryst.)

Dziś będą sprzedawane śledzie

Jak nas zawiadamia Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, w dniu dzisiejszym, t. j. 26 bm. w sklepach spożywczych trójmiasta, Elbląga i Tczewa, będą sprzedawane śledzie i ryby.

W związku z tym sklepy mięsne w dniu dzisiejszym będą sprzedawać wyłącznie słoninę i tłuszcze zwierzęce.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Madame Butterfly" — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Śluby panieńskie" — g. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT
„Zwykła sprawa" (sprzedane) — godz. 16.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK—WRZESZCZ: „Bajka" — „Wesołe zawody" (godz. 16, 18 i 20), „Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Zasadzka" — poniedziałki, środy i piątki (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19), „Zetempowiec" — „Dzielny Gajczi" (16, 18 i 20).
GDAŃSK NOWY PORT: „Marynarz" „Zwycięzca przestworzy" (18 i 20).
GDAŃSK - OLIWA: „Polonia" — „SOS" (16, 18 i 20).
GDYNIA: „Atlantic" — „Tragiczny pościg" (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana" — „Ostatni wystrzał" (16, 18 i 20). „Warszawa" — „Świat się śmieje" (15, 17 i 19).
GDYNIA — GRABÓWEK: „Fala" — nieczynne
GDYNIA — CHYLONIA: „Promień" „Niebo czy piekło" (18 i 20).
GDYNIA - ORŁOWO — „Neptun" — „4 serca" (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk" — „Powrót Lassie" (16.30, 18.30, 20.30). „Polonia" — „Świat się śmieje" (17, 19 i 21)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Normandia — Bretania.

DYŻURY APTEK

od dnia 22. 7. do 28. 7.
Gdańsk — Rokossowskiego 35, Wałowa 14 (dyżur dzienny).
Gdańsk-Wrzeszcz — Libermanna 2.
Gdynia — 22 Lipca, skwer Kościuszki (dyżur dzienny).
Sopot — Rokossowskiego 1 Oliwa — Kaprów.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel 410-00 - Grunwaldzka 8
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

TABELA WYGRANYCH
I Krajowej Loterii Pieniężnej

6-ty dzień ciągnienia III-go rzutu

Wygrana **50.000 zł** padła na Nr 141332.

Wygrana **30.000 zł** padła na Nr 123238.

Wygrane po **20.000 zł** padły na Nr 192635 199815.

Premia **13.000 zł** padła na Nr 79214.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr 53995 133957 152101 196096 196349 216015.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr 53616 56162 79692 89118 135113 144900 155694 173956 198713 208990 228570.

Wygrane po **2.000 zł** padły na Nr 5223 14256 29147 48462 82191 134003 134943 137004 139401 168153 172707 179959 191852 197717 202190 230955 235569 235801 246625 246699.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr 2651 5981 12600 13799 14465 20089 22849 22882 26658 30376 31707 41016 44715 44796 47030 47097 53369 55630 57867 61872 69508 87478 100795 107531 108088 113386 114017 114257 115160 117879 118159 120110 120557 126247 130041 130903 131319 131659 132716 136355 136654 136842 137548 138482 148304 152469 152793 155974 156622 159899 166247 167667 175985 177773 180423 185398 186126 190366 190480 191344 191919 192955 198553 200065 202583 208354 209318 210860 213921 215944 217182 229169 234805 237880 238053 242822 243214 247836.

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 821 880 1562 4963 5983 8243 8816 10376 10969 11749 12168 12899 14693 14924 16150 19423 24532 27346 27603 28749 30500 31164 33231 33690 36962 37639 41439 41567 43786 45821 47308 48025 49222 52436 52880 55407 55540 55742 56305 56631 57513 57849 57955 62503 62713 63487 64451 65188 65729 65758 68230 71462 73607 73952 76592 77037 79944 81096 83348 84037 84365 84967 88386 91231 91358 91434 92258 94611 97482 100598 101629 106102 108116 108987 109978 114408 114433 115781 117584 118775 120129 120416 122527 124186 125121 125125 126194 126270 127738 129075 129431 131175 131859 132805 136053 136575 136700 138357 141978 143702 144041 144442 146431 147608 148594 149418 153230 153366 153374 153423 153834 156881 158221 158676 159334 159527 159948 160794 161140 162187 164247 166370 166531 167280 168189 170743 172345 174180 174384 177051 177531 182304 183557 186755 186785 187858 188088 188430 188784 189283 190124 190419 195426 198477 200927 203179 204683 210230 210402 212502 213697 214602 215053 222138 222666 222767 223177 225524 227788 228599 230670 230901 231761 232418 240004 240234 242429 243146 244817 246917 248793 249649.

Wygrane po **200 zł** padły na Nr Nr 732 1780 2244 2922 3321 3476 5730 6536 6866 7281 8009 8578 8997 9007 11756 12446 12861 13982 15135 16098 17915 18122 18200 18932 19304 19389 21503 23131 23787 24538 28212 28558 29120 29791 31719 32143 32784 33706 34673 37011 37232 39177 42481 45308 45929 46051 49634 51823 52918 53032 53069 56160 56662 57125 57998 58229 59019 61301 62052 62145 62518 63020 63056 63064 63886 64292 65741 66403 66871 69361 69667 70550 71106 71556 71817 77396 79449 79918 80676 81827 81880 84211 85256 85673 86055 87160 87628 87689 89556 93423 94019 95209 99912 100649 101250 101892 102098 102149 103145 103310 103838 104058 104503 104623 104625 104688 107401 107817 108377 109026 110731 111394 111808 111822 112862 113987 114351 116522 116655 116997 117362 117732 117777 118310 119119 119555 120383 120842 123212 123278 125547 125633 128383 128780 130381 130504 131184 131960 132145 133273 133357 134630 135083 135642 135874 136020 136600 137285 137687 138263 138580 139249 139508 139595 142430 142437 146260 146613 146765 148942 149116 149240 149593 151027 151261 151662 153674 156965 158343 158782 158986 161175 162191 163131 163258 163287 163335 163421 165882 168003 168889 170130 170389 170460 173309 175387 175902 178621 179434 180262 180294 184267 185801 187069 187405 188319 188774 191556 192409 193095 194936 196147 196842 196949 197868 199968 200608 201172 201926 206681 206894 207869 210070 210155 210368 211706 212407 212421 212675 216006 217707 217905 221966 222569 22269[illegible] 223058 223215 223397 223937 22448[illegible] 225016 226608 227501 227929 22880[illegible] 229493 229968 230809 231721 232364 235403 235901 239347 241005 241949 242052 242698 244757 246387 246718 246930 247376 247900 249156.

Ciąg dalszy podamy jutro

20

Bunt w „fabryce snów"

Micky Roney'a rozkosznego malca, odwiedzili właśnie w dniu gdy otrzymał wiadomość, że jego najmłodsza córka urodziła dziecko. I tak poznawała Janina życie Hollywoodu. Ale nie zapomniała oczywiście o ojcu.

Pan Agapit już po dwóch dniach pobytu Janiny w Hollywood otrzymał od niej obszerny list. (Historycy tego okresu są zdania, że pocztą lotniczą, podczas gdy dość liczna szkoła uczniów profesora Samsona Habakula z uniwersytetu w Springfieldzie, Ohio, w obszernych wywodach skłania się do zdania, że był to list ekspresowy).

— Hm, hm... — zastanawiał się pan Agapit, pisząc list do Janiny i zakończył pisanie zdaniem:

Porozum się z Marianem Mazurem moim młodym przyjacielem...

Janina zdobyła już pełne zaufanie całej szajki. Wyjeżdżała często, a najczęściej z X-27, który się zmienił do niepoznania — tak bardzo dbał o swój wygląd. Zamówił sobie 100 litrów Eau do Cologne, po dziesięć litrów rozmaitych perfum, nie mówiąc już o kilkudziesięciu kilo najprzedniejszej brilantiny, którą smarował swoją rudą czuprynę, tak, że świeciła jak mokra marchew.

Ale Janina wychodziła już często sama i poznała ten drugi Hollywood i tych ludzi, którzy podnoszą niedopałki, którzy czekają w podrzędnej knajpie, aż przyjdzie siódmy pomocnik czwartego asystenta reżysera, by zaangażować za kilka dolarów charakterystyczne typy do jakiegoś filmu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Program radiowy

CZWARTEK — 26 lipca 1951 r.

5.05 — Wiad. por. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.55 — Komun. dla ryb. 6.00 — Wiad. por. 6.15 — Gimn. 6.20 — Muz. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komun. miejsc. 7.00 — Dzien. por. 7.15 — Muz. 7.55 — Wiad. por. 11.40 — Komun. miejsc. 11.45 — Aud. kob. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dzien. poł 12.15 — Muz. 12.30 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komun. dla ryb. 13.16 — Muz. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muz. 14.30 — Felieton. 14.45 — Pieśń masowa. 14.50 — Muz. 15.30 — Aud. dziec. 15.50 — Koncert. 16.20 — Aud. dla kobiet. 16.30 — Pios. lud. 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Odpowiedzi fali 49. 17.15 — Koncert. 18.00 — Poradnik językowy. 18.15 — Codz. przegląd wydarzeń. 18.30 — Muzyka. 19.00 — Wszechnica Radiowa. 19.20 — Koncert. 19.35 — Komun. dla ryb. 19.50 — Stan pogody. 20.00 — Dzien. wiecz. 20.26 — Wiad. sport. 20.30 — Koncert. 21.45 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muz. i akt. 22.30 — Turniej Szach. 22.35 — Muz. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Muzyka. 23.55 — Komun. dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Niesforna publiczność

Wszystkie imprezy urządzane dla społeczeństwa gdyńskiego na Placu Grunwaldzkim w Gdyni cieszą się wielką popularnością. Świadczą o tym nieprzejrzane tłumy ludzi, które śpieszą na każdą imprezę. Niestety, wiele osób wchodzi na skarpy Kamiennej Góry, które niedawno zostały doprowadzone do porządku, ogrodzone i opatrzone tabliczkami z ostrzeżeniem, że nie wolno ich deptać. W ten sposób niszczy się ogromny wkład pracy i stwarza się straty tysięcy złotych.

Poza tym, na placu zostało ustawione podium, aby ułatwić wszystkim zebranym, oglądanie uroczystości. Cóż z tego, kiedy zawsze się znajdzie część osób, którym się wydaje, że impreza jest tylko dla nich urządzona. Ludzie ci, stojąc w pobliżu podium, wchodzą na jego stopnie i zasłaniają sobą widok tego, co tam się dzieje, nie zastanawiając się wcale, że dalej stojący też chcą widzieć. Nie ruszą ich z miejsca nawet prośby organizatorów imprezy. Postępowanie takie świadczy o braku wyrobienia społecznego.

Janina Sikorska — Gdynia

Sądzimy, że kilka tych słusznych uwag wpłynie na rozwinięcie poczucia odpowiedzialności za stan parku na Kamiennej Górze wśród społeczeństwa gdyńskiego, oraz zawstydzi tych, którzy w masowych uroczystościach nie pamiętają o tym, że nie są jedynymi ich uczestnikami. Red.

Kiedy MZBM wstawi szyby?

Od 29 grudnia 1950 r. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Gdańsku załatwia sprawę wstawienia szyb w oknach domu Nr 3 przy ul. Piastowskiej w Oliwie, które popękały w czasie pożaru sąsiedniego budynku. Załatwia ją papierkowo, nie zwracając uwagi, że mieszkańcy tego domu marzli przez zimę i spierając się z nimi o to, na czyj koszt te szyby mają być wprawione.

Ponieważ PZUW wypłacił Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych odszkodowanie za powstałe w czasie pożaru szkody, lokatorzy tego domu, nie widzą powodu do wstawiania szyb dostarczonych przez MZBM, na własny koszt.

Mamy nadzieję, że MZBM jeszcze do nadejścia zimy i chłodów postara się tę sprawę załatwić tak, aby ludzie pracy nie byli pokrzywdzeni. Red.

W INNYCH LISTACH:

NIE AWANTUROWAĆ SIĘ W HOTELACH

Korzystającym z pokoi hotelowych ob. Konstanty Bała przypomina, że należy w nich zachowywać się cicho i spokojnie. Dnia 10 lipca w Chojnicach nocował w hotelu przy gospodzie. Sąsiedni pokój zajęty był przez jakieś towarzystwo, które do późnej nocy urządzało pijackie awantury, śpiewało, używało nieprzyzwoitych wyrazów, a sąsiedzi musieli tego wszystkiego wysłuchać, zamiast odpocząć po podróży

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Halina Bujewicz — Ujeścisko, Marian Kossowski — Gdańsk, Stanisław Maciejkowicz — Elbląg, Józef Karszewski — Orle, pow. Kościerzyna — interweniujemy.

Pracownicy MOZ w Sopocie. — Wydawanie legitymacji zostało chwilowo przerwane. Obecnie, po otrzymaniu zarządzenia w tej sprawie, legitymacje będą wydawane wszystkim pracownikom.

POD ŚWIATŁO

Wymierający gatunek

W restauracji „Orbis" panuje, jak zwykle, szalony ruch. Kelnerzy zręcznie przeciskają się przez grupy osób czekających przy stolikach na miejsce. Stali bywalcy z rezygnacją omijają pokaźny stół w sali obiadów firmowych i „a la carte", na którym widnieje napis „zarezerwowane". Po chwili przybywa eleganckie towarzystwo i zajmuje miejsce przy zarezerwowanym stole.

Przy deserze wywiązuje się ożywiona dyskusja na temat, co robić po południu.

— Najlepiej pojechać do Sopotu — mówi urocza blondynka — warto zobaczyć, jak wygląda „Grand Hotel" po remoncie, a przy okazji popatrzeć, jaką modę lansuje Wybrzeże w obecnym sezonie.

— Mam lepszy pomysł — odzywa się pan w średnim wieku — proponuję wypad do Nowego Portu na jednego maleńkiego — o takiego!

— Moi państwo — usiłuje opanować sytuację rozsądniejszy starszy pan — zaplanowaliśmy przecież zwiedzenie portów statkiem. Bilety są już wykupione.

Minki uroczych pań rzedną.

— Ależ, proszę pana, czy nie widzi pan, że pogoda jest niepewna, że powietrze ciężkie i duszne? — Cóż ciekawego można zobaczyć w porcie i to jeszcze ze statku?

Panie jedna przez drugą udowadniają niecelowość tego projektu.

— Po co się kłócić — przerywa energicznym głosem stukilowy „kociak" — uważam, że najlepszą rozrywką będzie brydż przy lodach.

— Brawo, idziemy na brydża — odzywa się zgodny chór.

W tym momencie obserwatorowi robi się smutno.

Jest jeszcze, niestety pewna kategoria ludzi zwana popularnie „bażantami" i „kociakami", która nie widzi tego, co się dokoła nas dzieje. Ten wymierający rodzaj ludzki przyjeżdża na Wybrzeże nie po to, żeby oglądać nasz dorobek na morzu, odbudowujący się Gdańsk, czy wspaniałą trasę łączącą trójmiasto, ale... żeby na tle naturalnych dekoracji pokazywać ekscentryczne stroje, grać w brydża i odwiedzać knajpki. Na szczęście coraz mniej spotyka się okazów tego gatunku.

Na podstawie korespondencji Zyty Skibowskiej opracowała Lig

Nasz prawnik odpowiada:

Bronisław Jędrzejewski, Kaczynos.— Art. 11 Rozp. Prez. R. P. z 16/III 1928 (o umowie o pracę robotników, Dz. U. Nr 32) zawiera wyraźną dyspozycję rozwiązania zawartej umowy na czas nieoznaczony, za uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniem. O ile strony, pracodawca i pracownik, umówiły się o dłuższy termin wypowiedzenia, okres ten musi być równy dla obu stron. Okres wypowiedzenia kończyć się musi w sobotę, lub w przyjęty dzień wypłaty. Analogiczne zasady obowiązują odnośnie syna, o ile jest pełnoletni.

M. J., Gdynia. — Wypowiedzenie warunków płacy traktować należy jako wypowiedzenie zawartej umowy o pracę. Przedstawione nowe warunki przez oddz. pers. uważać należy za propozycje zawarcia umowy o pracę na nowych warunkach. Wypowiedzenie płacy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia nie może być uważane za ważną przyczynę niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z ważnej przyczyny (art. 31 R. Prez. RP. z 16/III. 1928 r.).

Dąbrowski Jan, Sopot. — Pismo okólne przewodniczącego Państw. Komisji Planowania Gospodarczego z dn. 29/3 1951 Znak ZAIB-21-3, ogłoszone w Biuletynie PKPG Nr 9 pod poz. 100, ustala, że pracownicy fizyczni z chwilą awansu społecznego na pracowników umysłowych nabywają też prawa do urlopu wypoczynkowego w rozmiarze i w czasie przewidzianym dla pracowników umysłowych, przy czym czas nieprzerwanej pracy w danym przedsiębiorstwie w charakterze pracowników fizycznych zalicza się do okresu, uprawniającego do urlopu.

Szymichowska Apolonia, Łapalice. — Zasiłek rodzinny przysługuje w myśl art. 2 dekretu z dnia 28/10 1947 o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414) jedynie na żonę i dzieci. Jedyny żywiciel rodziny nie ma więc prawa do zasiłku rodzinnego na matkę i rodzeństwo, choćby je wyłącznie utrzymywał. Jeżeli jednak to rodzeństwo jest sierotami po zamordowanym w obozie koncentracyjnym, można się starać dla nich o zasiłek rodzinny na podstawie par. 1 ust. 1 pkt. 5 lit. a rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 16/I 1948 o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 30), a to w oparciu na art. 1 ust. 1 lit. b rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6/3 1928 o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych, w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 406 z r. 1931, które to rozporządzenie obejmuje również i skazańców, którzy przynajmniej 1 rok przebywali w obozie koncentracyjnym. Sieroty po takich skazańcach mają prawo do zasiłku rodzinnego, o ile mogą przedłożyć odpowiednie dowody.

Lato w kuchni

OMLET Z ZIELONYM GROSZKIEM

Nadzienie — 1/4 kg wyłuskanego groszku cukrowego, trochę wody, 1/2 dkg mąki, sól, cukier, 2 dkg masła deserowego, omlet — 5 jaj, 3 łyżki wody, sól, zielona pietruszka, 2 dkg masła.

Groszek opłukać, strączki obrać z łuski, pokrajać, ugotować w małej ilości wody. Wyparować wywar, oprószyć groszek mąką, dodać soli, cukru, podsmażyć, rozprowadzić wywarem lub wodą, zagotować, dodać surowego masła. Jaja rozbić, dodać wody, soli, zielonej pietruszki, rozmącić. Rozgrzać masło na patelni, wlać jaja, podgrzewać na średnim ogniu. Gdy jaja zetną się, wyłożyć groszek na środek omletu, zawinąć boki. Przybrać groszkiem i zieloną pietruszką.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Pływacy dookoła mola

Sekcja pływania przy WKKF w Gdańsku urządza w niedzielę 29 lipca o godz. 16 tradycyjny wyścig pływacki dookoła mola w Sopocie.

Wyścig odbywa się w czterech kategoriach: juniorki (do lat 18) dystans — 500 m, kobiety (od lat 18) — 500 m, juniorzy (do lat 18) 500 m, mężczyźni — 1500 m.

Udział w wyścigu wezmą zawodnicy z całego kraju oraz niezrzeszeni. Zgłoszenia przyjmuje sekcja pływania WKKF Oliwa, ul. Czyżewskiego 29 do dnia 28 bm. Zgłoszenia niezrzeszonych przyjmowane będą jeszcze w dniu zawodów do godz. 13 w miejscu zbiórki zawodników.

Narodowe mistrzostwa Polski w tenisie

W dniu wczorajszym na reprezentacyjnych kortach „Ogniwa" w Sopocie odbyło się uroczyste otwarcie narodowych mistrzostw Polski w tenisie, którego dokonał przewodniczący GKKF inż. Olszowski. Wciągnięcia flagi na maszt dokonała Jadwiga Jędrzejowska, po czym odczytała w imieniu wszystkich zawodników zobowiązanie:

— My, czołowi tenisiści polscy zobowiązujemy się swoją postawą na korcie, swoją pracą w zawodzie, realizować wszystkie wskazania naszej władzy ludowej. Oddajemy naszą tężyznę fizyczną dla zrealizowania Planu 6-letniego i włączamy się w narodowy front obrońców pokoju i budowy socjalizmu w Polsce".

Uroczystość zakończyło rozdanie dyplomów i odznak SPO 42 członkom „Ogniwa".

Wyniki pierwszej rundy mistrzostw: Olejniszyn — Romaniuk 6:2, 6:4, 6:2, Jelonek — Mrokowski 3:6, 7:5, 6:4, 6:4, Kowalczewski — Kapcyński 6:2, 6:1, 6:1, Hebda — Sikora 6:2, 6:2, 6:3, Fraszewski — Korneluk 6:2, 6:0, 6:2, Radzio — Klajbert 6:1, 6:1, 6:1, Kramer — Fige 7:5, 2:6, 2:6, 6:3, 6:1, Piątek — Boni 6:2, 6:1, 6:3.

Gereben nie oddaje prowadzenia

W XII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Gereben (W) pokonał swego rodaka Sebestyena (W). Makarczyk (P) wygrał z Hermannem (NRD). Sliwa (P) uległ z Szabo (R). Balcarek (P) przegrał z Arłamowskim (P). Pozostałe partie zostały odłożone.

Kolegium sędziowskie przyznało zwycięstwo Szylagyiemu (W) nad Makarczykiem (P) ze względu na przekroczenie czasu do namysłu przez Makarczyka. Wyniki ogólne po XII rundzie: Gereben (W) 9½ pkt., Szylagyi (W) 8 pkt. (2), Sebestyen (W) 7½ pkt., Trojanescu (R) 7 pkt. (2), Popov (B) 6½ pkt. (1), Makarczyk (P) 6 pkt. (1), Hermann (NRD) 5½ pkt., Plater (P) 5 pkt. (2), Sliwa (P) 5 pkt. (1), Neykirch (B) i Szabo (R) po 4½ pkt. (2). Koch (NRD) i Arłamowski (P) po 4 pkt. (2), Ciejka (P) 2½ pkt. (2), Gadaliński (P) 2½ pkt. (1), Balcarek (P) 2 pkt. (2)

KOCH (NRD) w karykaturze Żebrowskiego

Mistrzostwa w siatkówce i koszykówce ZS Budowlani

W poniedziałek 23 bm. rozpoczęły się w Warszawie finały ogólnopolskich mistrzostw siatkówki i koszykówki ZS Budowlani.

W rozgrywkach bierze udział 7 drużyn koszykówki, w tym 3 drużyny kobiece oraz 4 drużyny męskie i 3 kobiece w siatkówce. Drużyny te reprezentują Warszawę, Wrocław, Gdańsk, Szczecin, Toruń, Lublin, Rzeszów i Białystok.

Do najciekawszych spotkań pierwszego dnia mistrzostw należało spotkanie w siatkówce mężczyzn Wrocław — Rzeszów, zakończone zwycięstwem Wrocławia 2:0.

W pozostałych spotkaniach Rzeszów pokonał Gdańsk 2:0 i Białystok 2:0.

W siatkówce kobiet Wrocław zwyciężył Warszawę 2:0.

W koszykówce kobiet Toruń pokonał Szczecin 26:12 (20:6), a w koszykówce mężczyzn Warszawa uległa Toruniowi 38:54 (17:27), zaś Wrocław wygrał z Lublinem 43:31 (19:15).

Ping-pongiści Ogniwa zwyciężają w Bułgarii

W Sofii odbyło się międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" (Polska) i Zrzeszenia Sportowego „Dynamo" (Bułgaria). Mecz wygrali Polacy — 5:1.

Następne spotkanie rozegrają zawodnicy Ogniwa w Plovdiv z reprezentacją akademicką Bułgarii.

Drużyna Ogniwa korzystając z serdecznej gościnności bułgarskich władz sportowych zwiedzi miasto Stalin oraz odbędzie wycieczkę po Morzu Czarnym.

Reprezentacja ZS „Ogniwo" wraca do kraju 27 bm.

WŁ. RYMKIEWICZ 41)

Ziemia wyzwolona

O tym Stebnowskim, który dopiero przed rokiem trafił do Łukaszewa, powiadali we wsi, że chłop to jest biedny ale pracowity i pokorny, bo głowy przeciwko bogatszym od niego nie podnosi, jak to robił Stelmaszczuk. Do wojny Stebnwski był za fornala, woził dziedzica cugantami do kościoła na sumę i z wizytami po dworach. O tym dawnym dziedzicu mówił teraz: „Służ panu wiernie, on ci pierdnie"... Ale było to tylko takie gadanie, nieszkodzące już teraz nikomu.

Chłop to już niemłody, po czterdziestce, samotny, a okropnie chciwy na ziemię.

Jak mu powiedzieli, że na Żuławach ziemię chłopom nadzielają, przyjechał za ostatnie grosze na Żuławy. Ale było już za późno. Jedna tylko jeszcze działka pozostała, z boku, daleko za wsią, trzy hektary, niedawno odwodnione. Tę ostatnią działkę, która długo stała pod wodą, zdążył jeszcze Stebnowski złapać jak Pana Boga za nogi. W ten sposób ziściło się fornalskie marzenie. Był już teraz na swoim, na „własnym". Pracy i mozołu włożył w tę ziemię za trzech, wszyscy o tym we wsi wiedzieli. Narzędzia, te i owe, w Samopomocy wykukał, inne od sąsiadów wypożyczał, a za pożyczki w ziarnie, kartoflach i burakach ciężkim odrobkiem bogatym gospodarzom płacił.

Poncyliusz domyślił się, że nie do kogo innego, tylko do niego oba chłopy z interesem idą i wyszedł im naprzeciw, do furtki. Miał w tym swoje wyrachowanie. Stojąc w furtce zagrodził im wejście do ogrodu. Na powitanie, owszem, łaskawie odpowiedział i w rozmowę się wdał o powodzi na Popławach i o tym, że latoś żniwa będą późno, jak to zwykle tutaj, na Żuławach, ale przy tym na Stelmaszczuka nieżyczliwie jednym, zdrowym okiem spozierał, natomiast Stebnowskiego łaskawym spojrzeniem głaskał.

Stebnowski był to chłop silny i wielki jak niedźwiedź, z obwisłymi ramionami i długimi rękami. Cerę twarzy miał ziemistą, niezdrową, dwie głębokie bruzdy od nosa do ust i przygasłe, zmęczone oczy.

Po długiej pogwarce oznajmił, że obaj tu oni przyszli z interesem.

— Z interesem? — zdziwił się Poncyliusz nieszczerze. — No to wejdźcie do ogrodu Stebnowski, sam.

Wpuściwszy zaproszonego gościa zatrzasnął furtkę Stelmaszczukowi przed nosem i poprowadził Stebnowskiego przed ganek.

— Tera możecie gadać, z jakim to interesem przychodzicie?

— Ano względem młócki.

— Względem młócki? — zdziwił się gospodarz. — A bo to pora o młócce tera myśleć? Żniwa się jeszcze nie zaczęły, a wam już młócka w głowie?

Stebnowski na to, że ma on swoje wyrachowanie, żeby wcześniej w tym roku omłócić i wiedzieć, jaka cena za omłot.

Poncyliusz przymknął zdrowe oko, co nadało jego twarzy wyraz głębokiego zamyślenia. — Szczegółowo to wam jeszcze powiedzieć nie mogę, ale tak obliczam, że 15 kilo z metra.

— Poncyliuszu, bójcie się Boga!... Zeszłego roku — przypominał były fornal przejmującym szeptem — braliśta 10 kilo ziarna z metra.

— Zeszłego roku? — obraził się gospodarz. — Moiściewy, kto by tam pamiętał, co było zeszłego roku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-6454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2-13724 druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk